

Dzieje Apostolskie

Rozdział 16

1. I przyszedł do Derby i do Listry; a oto tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektórej niewiasty Żydówki wiernej a ojca Greka. 2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii. 3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim szedł, którego wzięwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych miejscach; bo wszyscy wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. 4. A gdy chodzili po miastach, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Jeruzalemie. 5. A tak się zbory utwierdzały w wierze i przybywało ich w liczbie na każdy dzień. 6. Tedy przeszedłszy Frygiję i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha Świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi, 7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Jezusowy nie dopuścił. 8. Tedy minawszy Mizyję, zstąpili do Troady. 9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż niejaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii, a ratuj nas. 10. A ujrawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, jakobyśmy się puścili do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangeliję. 11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy biegli do Samotracyi, a nazajutrz do Neapolu. 12. A stamtąd do Filipowa, które jest pierwsze miasto tej części Macedonii nowo osadzone; i zostaliśmy w onem mieście przez kilka dni. 13. A w dzień sabatu wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszły. 14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidyja, która szarłat sprzedawała w mieście Tyjatyryjskiem, Boga się bojąca, słuchała; której Pan otworzył serce, aby pilnie słuchała tego, co Paweł mówił. 15. A gdy się ochrzciła i dom jej, prosiła, mówiąc: Ponieważście mię osądzili wierną być Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkajcie; i przymusiła nas. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dziewczeczka, co miała ducha wieszczego, zabiegała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wróżąc. 17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia. 18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł bolejąc nad tem i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, abys wyszedł od niej. I wyszedł onejże godziny. 19. A widząc panowie jej, iż zginęła nadzieja zysku ich, pojmwawszy Pawła i Sylę, ciągnęli je na rynek przed urząd, 20. A stawiwszy je przed hetmany, rzekli: Ci ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami. 21. I opowiadają zwyczaje, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważ jesteśmy Rzymianie. 22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali je siec różgami. 23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili je do więzienia przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył. 24. Który wzięwszy takie rozkazanie, wsadził je do najgłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłódę. 25. A o północy Paweł i Syłas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak że je słyszeli więźniowie. 26. I powstało z prędką wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły wszystkie drzwi,

i wszystkich się związki rozwiązały. **27.** A ocuciwszy się stróż więzienia i ujrawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemając, iż więźniowie pouciekali. **28.** Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego: bo jesteśmy sami wszyscy. **29.** A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drżąc przypadł do nóg Pawłowi i Syli: **30.** A wywiódłszy je z więzienia, rzekł: Panowie! co mam czynić, abym był zbawiony? **31.** A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój. **32.** I opowiadali mu słowo Pańskie i wszystkim, którzy byli w domu jego. **33.** A wzięwszy je onejże godziny w nocy, omył rany ich i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy jego. **34.** A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu. **35.** A gdy był dzień, posłali hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzie. **36.** I oznajmił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoju. **37.** Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy nas jawnie różgami nie przekonanych, gdyżemy są ludzie Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają? Nic z tego; ale sami niech przyjdą i wyprowadzą nas. **38.** Tedy powiedzieli hetmanom słudzy miejscy te słowa. I zlekli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie, **39.** A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyszli z miasta. **40.** Wyszędłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a ujrawszy braci pocieszyli je i odeszli.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.